

Agnieszka NITSZKE

Uniwersytet Jagielloński
agnieszka.nitszke@gmail.com

Andrzej PORĘBSKI

Uniwersytet Jagielloński
amporebski@gmail.com

Mirosław Matyja, *Granice demokracji bezpośredniej. Wpływ szwajcarskiego systemu politycznego na proces integracyjny muzułmańskiej mniejszości religijnej*

Wydawnictwo Poligraf, Brzezia Łąka 2014, 261 s.

Szwajcarski system polityczny, z jego wieloma nietypowymi rozwiązaniami, mimo szeregu publikacji na krajowym rynku wydawniczym w ostatnich latach poświęconych temu państwu w różnych aspektach – w tym monografii Ewy Myślak¹, Magdaleny Musiał-Karg², Magdaleny Ratajczak³, Michała Tomczyka⁴, Agnieszki Nitszke⁵ czy Andrzeja Porębskiego⁶, nadal pozostaje ciekawym przedmiotem badawczym. Podobnie problematyka związana z integracją mniejszości muzułmańskiej w Europie Zachodniej stanowi istotny punkt badań z pogranicza politologii, religioznawstwa, socjologii oraz prawa.

Szwajcaria posiada najwyższy z państw europejskich odsetek imigrantów w społeczeństwie, sięgający już blisko 24%, a mniejszość muzułmańska liczy 400 tys., co stano-

¹ E. Myślak, *System polityczny Konfederacji Szwajcarskiej*, Kraków 2014.

² M. Musiał-Karg, *Elektroniczne referendum w Szwajcarii. Wybrane kierunki zmian helweckiej demokracji bezpośredniej*, Poznań 2012.

³ M. Ratajczak, *Jak porozumiewają się Szwajcarzy? Media w wielokulturowej Szwajcarii*, Wrocław 2004, *Acta Universitatis Wratislaviensis*, nr 2651.

⁴ M. Tomczyk, *Polityka Szwajcarii wobec Unii Europejskiej*, Łódź 2013.

⁵ A. Nitszke, *Zasady ustroju federalnego w państwach niemieckojęzycznych. Studium porównawcze ustrojów federalnych Szwajcarii, Niemiec i Austrii*, Kraków 2013.

⁶ A. Porębski, *Wielokulturowość Szwajcarii na rozdrożu*, Kraków 2010, *Varia Culturalia*.

wi 5,1% populacji⁷. Warto także zaznaczyć, że w przeciwieństwie do Francji, Holandii czy Szwecji większość muzułmanów w Szwajcarii ma europejskie korzenie – są to głównie imigranci z Bałkanów: Bośniacy, Albańczycy, a na dalszych miejscach znajdują się imigranci z Turcji i Afryki Północnej. To sprawia, że problemy z asymilacją muzułmanów w Szwajcarii mają nieco odmienny charakter niż w innych państwach. Niemniej Szwajcaria ze swoją różnorodnością językową, religijną, kulturową, a także polityczną⁸ stanowi swego rodzaju laboratorium procesów społeczno-politycznych dla integrującej się Europy.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na książkę autorstwa Mirosława Matyi wydaną nakładem wydawnictwa Poligraf w 2014 roku. Autor podjął w niej próbę oceny możliwości integracji (nie asymilacji) mniejszości muzułmańskiej w Szwajcarii, biorąc pod uwagę tamtejsze uwarunkowania ustrojowe, w tym przede wszystkim charakterystyczne dla tego państwa silnie rozwinięte elementy demokracji bezpośredniej. Temu też odpowiada struktura książki, która jest podzielona na dwie zasadnicze części: pierwsza poświęcona została mniejszościom narodowym w szwajcarskim systemie politycznym, zaś druga omawia oddziaływanie instrumentów demokracji bezpośredniej na status prawny mniejszości muzułmańskiej w Szwajcarii.

Opracowanie rozpoczyna się od wprowadzenia, w którym Matyja określa cel pracy, czyli zbadanie wpływu instrumentów demokracji bezpośredniej na proces integracji mniejszości muzułmańskiej oraz stawia tezę, że instrumenty te są elementem hamującym integrację muzułmanów ze społeczeństwem szwajcarskim. Teza ta wydaje się głównym przesłaniem pracy, zawartym *implicite* w tytule. Aby dowieść jej prawdziwości, Autor dokonał analizy literatury przedmiotu, dostępnych danych statystycznych, a także, jak podaje, przeprowadził i zweryfikował wiele wywiadów, przy czym w opracowaniu nie został przedstawiony kwestionariusz wywiadu, nie ma też opisu ilościowego ani jakościowego grupy, do której ów wywiad został skierowany, co należy uznać za poważne uchybienie metodologiczne. Czytelnik recenzowanej tutaj książki nie jest w stanie ocenić, w jakim stopniu materiał zebrany przy użyciu tej metody potwierdza tezy Autora.

Część pierwszą książki otwiera rozdział opisujący szwajcarski system polityczny. Autor przedstawia w nim krótką historię państwowości szwajcarskiej, w tym kształtowanie się zasady federalizmu. W dalszej kolejności Autor omawia podstawy funkcjonowania federalizmu szwajcarskiego, z uwzględnieniem podziału zadań między federację, kantony i gminy. Krótko przedstawione zostały także Rada Federalna i parlament. Informacje zaprezentowane w tym punkcie stanowią powtórzenie tego, co w piśmiennictwie na temat Szwajcarii, także polskim, znane jest od lat, *nb.* także z wcześniejszej pracy Matyi (*Swiss Made – Jak funkcjonuje wielokulturowa Szwajcaria*, Brzezia Łąka 2010), z której to pracy niektóre fragmenty zostały „przeklejo-
ne” do recenzowanego tutaj opracowania. Co więcej, informacje o Radzie Federalnej

⁷ Dane na podstawie oficjalnej strony internetowej Federalnego Urzędu Statystycznego, [online] <http://www.bfs.admin.ch/bfs/portal/de/index/themen/01/07/blank/key/04.html>, 21 III 2015.

⁸ Klasyczna pozycja poświęcona wielokulturowości i zróżnicowaniu językowemu i religijnemu Szwajcarii oraz omówieniu podstawowych instytucji politycznych: W. Linder, *Demokracja szwajcarska. Rozwiązywanie konfliktów w społeczeństwie wielokulturowym*, przeł. Z. Pucek, Rzeszów 1996, *passim*.

i parlamencie nie pozostają w bezpośrednim związku z zasadniczym tematem książki, a ponadto mają charakter leksykonowy i skupiają się głównie na kwestiach technicznych, takich jak liczba członków, bez uwzględnienia mechanizmów systemu politycznego i interakcji między rządem (Radą Federalną) a parlamentem. Analizując kwestie polityczne, Autor przedstawia także rolę partii w szwajcarskim systemie ustrojowym. Zwraca uwagę na szczególną cechę demokracji szwajcarskiej, jaką jest specyficzny model tworzenia rządu (Rady Federalnej). Zgodnie z wypracowaną jeszcze pod koniec lat 50. XX wieku tzw. magiczną formułą do Rady Federalnej wchodzi przedstawiciele największych partii reprezentowanych w parlamencie. Matyja podaje w tym miejscu wzór dla magicznej formuły: 2/2/2/1, wedle którego trzy największe partie otrzymują po dwa miejsca w Radzie Federalnej, a czwarta partia jedno miejsce. Tymczasem zmiany w magicznej formule, zapoczątkowane wzrostem znaczenia Szwajcarskiej Partii Ludowej (SVP), a następnie podziałami wewnątrz tej partii, spowodowały, że od 2011 roku magiczna formuła ma inny wzór: 2/2/1/1/1⁹. Na zakończenie fragmentu poświęconego systemowi partyjnemu Autor formułuje kontrowersyjną tezę, pisząc: *W warunkach stałej koalicji* [choć we wcześniejszym akapicie Autor zaznacza, że w Szwajcarii nie ma rządów koalicyjnych, tylko wielopartyjne – przyp. A.N.] *mniejsze partie nie posiadają z reguły większego znaczenia. Opozycję dla władzy stanowi społeczeństwo poprzez funkcjonowanie instytucji demokracji bezpośredniej* (s. 38). Trudno wyobrazić sobie państwo demokratyczne, a za takie przecież Szwajcaria jest uważana, w którym społeczeństwo stoi w opozycji do legalnie przez siebie wybranej i podlegającej politycznej i sądowej kontroli władzy.

Szczególne znaczenie z punktu widzenia tematu pracy ma omówienie przez Autora instrumentów demokracji bezpośredniej. Powołując się na dane Departamentu ds. Statystyki Konfederacji Szwajcarskiej (dodajmy tu od razu – to niefortunne tłumaczenie oryginalnej nazwy: Bundesamt für Statistik, co należałoby przełożyć raczej jako Federalny Urząd Statystyczny; termin „departament” sugeruje bowiem, że przywoływana instytucja miałaby być częścią jakiejś większej całości, gdy tymczasem jest to odrębna jednostka, podporządkowana Ministerstwu Spraw Wewnętrznych), podaje, że instrumenty demokracji bezpośredniej były wykorzystywane w tym państwie 570 razy w okresie od 1848 do 2010 roku. Bliżej omówione zostały: inicjatywa ludowa – instrument dający obywatelom prawo do zgłoszenia propozycji zmian prawnych (pod warunkiem zebrania co najmniej 100 tys. podpisów), w tym także z zakresu materii konstytucyjnej, oraz instytucja referendum – obligatoryjnego i fakultatywnego (weto ludowe). Jednak to inicjatywa ludowa ma szczególne znaczenie w procesie kształtowania polityki państwa względem imigrantów, mniejszości narodowych czy religijnych, ponieważ w ostatnich latach, wraz z radykalizacją postaw społecznych, często są zgłaszane propozycje o charakterze populistycznym, mające na celu ograniczanie praw tych grup.

⁹ Na podstawie oficjalnej strony internetowej Rady Federalnej (władz Szwajcarii), [online] <http://www.admin.ch/br/org/index.html?lang=en>, 22 III 2015. Zob. także: A. Nitszke, *Szwajcarska Partia Ludowa a polityka zagraniczna Szwajcarii*, [w:] *Naturalnie neutralna. Polityka zagraniczna Konfederacji Szwajcarskiej w XXI wieku*, red. taż, Kraków 2014, s. 101-103.

Autor dokonał także syntetycznej oceny systemu polityczno-ustrojowego Szwajcarii, z której wynika, że federalizm jest tą zasadą ustrojową, jaka gwarantuje harmonijną koegzystencję zróżnicowanych grup społecznych. Pisze: *Ze względu na wielokulturowość Szwajcarii, trudno byłoby osiągnąć społeczno-polityczny konsens bez federalizmu. Dzięki temu systemowi mniejszości narodowe* [nie do końca wiadomo, kogo Autor ma w tym miejscu na myśli – czy imigrantów, czy może samych Szwajcarów zróżnicowanych językowo i religijnie – przyp. A.N.], *językowe czy religijne nie powinny się czuć pokrzywdzone lub gorzej traktowane* (s. 42). W tym pozytywnym obrazie federalizmu szwajcarskiego zabrakło odniesienia do konkurencji między kantonami niemiecko- i francuskojęzycznymi na tle ekonomicznym. Autor zauważa, że federalizm jest ustrojem kosztownym, ponieważ w każdym kantonie funkcjonuje rząd, parlament i system sądownictwa. Argument ten jest nie do końca trafiony, gdyż w państwach unitarnych działają dużo bardziej rozbudowane struktury administracji centralnej i ich delegatury regionalne, a oprócz tego funkcjonują organy samorządu terytorialnego. W tym kontekście można wręcz stwierdzić, że federalizm jest ustrojem bardziej efektywnym pod względem finansowym. Co więcej, z dalszej analizy przeprowadzonej przez Autora wynika, że zarówno federalizm, jak i instrumenty demokracji bezpośredniej sprawiają, że naród jest prawdziwym suwerenem i ma realny wpływ na proces decyzyjny w państwie. A zatem jak tę tezę należy rozumieć w kontekście założenia całego opracowania, że instrumenty demokracji bezpośredniej utrudniają proces integracji mniejszości muzułmańskiej? Która z tych wartości ma charakter nadrzędny? Odpowiedzi na to pytanie nie znajdujemy.

Matyja przedstawia w swoim opracowaniu również kwestie związane z polityką zagraniczną Szwajcarii, w tym neutralność Szwajcarii oraz jej relacje z integrującą się Europą (EFTA i UE). Zwraca uwagę na problemy w relacjach Szwajcarii z Unią i jednocześnie podkreśla, że Szwajcaria, leżąc w centrum Europy i będąc otoczona przez państwa należące do UE (z wyjątkiem niewielkiej granicy z Liechtensteinem), nie ma wielkiego wyboru w zakresie zawierania sojuszy gospodarczych i handlowych. Podkreśla, że jednym z elementów niechęci Szwajcarii wobec członkostwa w Unii jest prowadzona przez tę organizację Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa, a przecież Austria, która również posiada status państwa neutralnego, godzi swoje członkostwo w UE z tą zasadą. A zatem wstrzeźliwości Szwajcarii wobec UE należy szukać także w innych uwarunkowaniach.

Kolejny rozdział pierwszej części pracy odnosi się do charakterystyki mniejszości narodowych w Szwajcarii. Autor analizuje w tym miejscu postanowienia szwajcarskich konstytucji, w tym Konstytucji Federalnej z 18 kwietnia 1999 roku. Zaznacza, że w dokumencie tym, odmiennie niż w poprzedniej konstytucji z 1874 roku, w preambule nie użyto słowa „naród”, zastępując go terminem „społeczeństwo”. Tymczasem, gdy zajrzemy do tekstu konstytucji zamieszczonego przez Autora na końcu opracowania, ze zdziwieniem odkryjemy w preambule słowo „naród” ([...] *Szwajcarski naród i kantony* [...])¹⁰. Co więcej, Autor nie podał informacji o tłumaczeniu, którego dokonał Zdzisław Czeszejko-Sochacki, a także, mimo iż publikacja Matyi nosi

¹⁰ Konstytucja Federalna Konfederacji Szwajcarskiej, przeł. Z. Czeszejko-Sochacki, Warszawa 2000.

datę 2014 roku, dołączony tekst konstytucji przedstawia stan prawny na rok 1999, a zatem nie zawiera kluczowej z punktu widzenia omawianej materii zmiany w art. 72 ust. 3, wprowadzającej zakaz budowy minaretów w Szwajcarii (choć o samej zmianie konstytucji Autor pisze).

Ponadto, analizując zapisy konstytucyjne, Autor przeczy sam sobie, pisząc najpierw na s. 56, że uznanie czterech języków za narodowe nastąpiło w 1874 roku, aby nieco dalej (s. 59) stwierdzić, że retoromański uznano za czwarty język narodowy dopiero w 1938 roku.

Na marginesie uwagi o aneksach trudno powstrzymać się od ogólniejszej refleksji. Otóż oprócz nieaktualnego tekstu konstytucji zamieszczonego jako Aneks I, czytelnik znajdzie także Aneks II: *Konwencja Ramowa o Ochronie Mniejszości Narodowych*, Aneks III: *Lista kantonów Szwajcarii w kolejności ich utworzenia* [chyba raczej w kolejności ich przystępowania do Konfederacji, ale z kolei dla czego listę otwierają Zurych, Berno i Lucerna, które wszak weszły w skład Konfederacji szereg lat po jej zawiązaniu? – przyp. A.P.] oraz Aneks IV: *Główne partie polityczne w Szwajcarii*. Łącznie te cztery aneksy zajmują 84 strony, czyli prawie 1/3 [!] tekstu całej książki. A chodzi tu o teksty powszechnie dostępne, chociażby w Internecie. To praktyka zupełnie niezrozumiała.

Trudno także zgodzić się z Autorem w kwestii polskiego tłumaczenia niemieckiego słowa *Volk*, użytego w oryginalnym tekście konstytucji, jako „społeczeństwo” – bardziej adekwatne w tej sytuacji wydaje się wykorzystanie słowa „lud”. W dalszej kolejności Matyja wprowadza ciekawe zagadnienie – czy postanowienia zawarte w preambule i art. 2 ust. 2 konstytucji dają realną gwarancję ochrony praw mniejszości narodowych. Jest to o tyle interesujące, że prawodawca, pisząc o *kulturalnej różnorodności kraju* (art. 2 ust. 2), miał zapewne na myśli „lud” szwajcarski, lecz jako że nie zostało to wyrażone *explicit*e, to pojawia się możliwość interpretacji tego przepisu w kontekście mniejszości narodowych, w sensie – „napływowych”. Podobnie rzecz przedstawia się z mniejszościami językowymi – konstytucja ma na celu chronić przede wszystkim szwajcarskie dziedzictwo kulturowe, którego częścią jest zróżnicowanie językowe. Stąd w art. 70 konstytucji zostały wymienione wszystkie cztery języki urzędowe: niemiecki, francuski, włoski i retoromański, a ust. 5 tego artykułu nakłada na Federację obowiązek wspierania i ochrony języka włoskiego i retoromańskiego. Problematyczny w tym kontekście może być art. 18 konstytucji, który gwarantuje wolność języka, lecz nie czyni z innych języków niż wymienione w art. 70 języków urzędowych.

Dalej Matyja przechodzi do omówienia mniejszości religijnych w Szwajcarii. Przytacza art. 15 konstytucji dający gwarancję wolności wyznania i wyboru religii, a następnie stwierdza, że w sprzeczności z nim stoi art. 72 ust. 3 zakazujący budowy minaretów. Tymczasem oficjalne stanowisko władz Szwajcarii po referendum z 2009 roku i zmianie konstytucji mówiło, że art. 15 daje gwarancję wolności wyznania, lecz nie daje nieograniczonych możliwości w zakresie praktyk religijnych. Muzułmanie będący dzisiaj trzecią co do liczebności grupą wyznaniową nadal stanowią niewielki odsetek na tle chrześcijańskiej Szwajcarii, a mimo to kwestie ich praw i wolności religijnej stanowią jeden z głównych punktów debaty publicznej w tym kraju, zarówno na poziomie federacji, jak też poszczególnych kantonów.

Sprawie tej warto poświęcić więcej uwagi, jako że integracja mniejszości muzułmańskiej, a dokładnie – wpływ szwajcarskiego systemu politycznego na proces tej integracji, to tytułowy problem pracy, do którego Autor odnosi się w części drugiej. Po krótkim przedstawieniu historii imigracji muzułmańskiej do Szwajcarii oraz wewnętrznych podziałów religijnych w tej grupie scharakteryzowane zostało jej położenie prawne. W tym celu Autor używa pojęć: uznanie publicznoprawne, uznanie symboliczne (publiczne) oraz brak uznania publicznoprawnego (w innym miejscu używa jeszcze określenia uznanie społeczno-prawne), nie precyzując niestety, co one oznaczają. Z tabeli 5 na s. 85 wynika, że islam jako jedyna spośród licznie znaczących grup wyznaniowych w Szwajcarii nie posiada uznania publicznoprawnego w żadnym kantonie.

Należy przy tym wskazać, że przywoływana tabela obciążona jest błędem logicznym i technicznym, polegającym na tym, że pojęcia: uznanie publicznoprawne, uznanie symboliczne (publiczne) oraz brak uznania publicznoprawnego nie są rozłączne, a ponadto w tabeli tej pojawia się dwukrotnie symbol „I”, który nie wiadomo, co oznacza, nie widnieje bowiem w objaśnieniu skrótów.

Wracając jednak do meritum, należy dodać, że Matyja stwierdza, jakoby próby uzyskania przez muzułmanów uznania publicznoprawnego w kantonach Bazylea i Zurych spotkały się z odmową w tamtejszych parlamentach, gdyż posłowie obawiali się zorganizowania referendum fakultatywnego i odrzucenia ich uchwały. Miałoby to dowodzić restryktywnego wpływu narzędzi demokracji bezpośredniej (w tym wypadku – referendum) na *społeczno-prawne uznanie* [czy to to samo co publiczno-prawne, czy też kolejna, trzecia forma uznania? – przyp. A.N.] i *akceptację mniejszości religijnych* w Szwajcarii. Aby nadać sprawie szersze tło, Autor odwołuje się między innymi do kilku dokumentów prawa międzynarodowego: Konwencji Rady Europy z 4 listopada 1950 roku, Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych z 15 czerwca 1992 roku, Konwencji Ramowej o Ochronie Mniejszości Narodowych z 1 lutego 1995 roku, a także do dokumentów ONZ oraz KBWE i UE. Jak jednak słusznie zauważa Matyja, możliwość aplikacji tego typu norm do konkretnej sytuacji Szwajcarii jest nader ograniczona. Wątek ten prowadzi do konstatacji, iż kraj zmuszony będzie pogodzić ze sobą społeczną integrację muzułmanów z wymogiem przestrzegania porządku prawnego. Brakuje w tym miejscu opowiedzenia się Autora, co rozumie pod pojęciem integracji. Na czym miałyby ona polegać, w czym się wyrażać? I kolejny znak zapytania – Autor zdawkowo stwierdza na koniec, że w procesie integracyjnym nie docenia się drugiego pokolenia imigrantów, *które w większości akceptuje zachodni styl życia i demokratyczne reguły* (s. 102). Być może tak jest, chociaż czytelnik nie znajdzie żadnego dowodu tej tezy, a dość przypomnieć, że krwawe zamachy w londyńskim metrze sprzed kilku lat to „dzieło” właśnie drugiego pokolenia nieźle zintegrowanych brytyjskich muzułmanów. I jak to stwierdzenie o dokonanej już asymilacji zachodnich wzorców pogodzić z późniejszą wypowiedzią Autora, że mieszkający w Szwajcarii muzułmanie, których można nazwać świadomymi obywatelami państwa, to zdecydowana mniejszość (s. 155)?

Czwarty rozdział pracy poświęcony jest referendum kantonalnym dotyczącym statusu muzułmanów oraz – kluczowemu dla całości Konfederacji – referendum federalnemu, przeprowadzonemu 29 listopada 2009 roku, w sprawie zakazu budowy minaretów.

Jak wiadomo, referendum to doprowadziło do wpisania takiego zakazu do konstytucji szwajcarskiej. W kilku miejscach Matyja wyraża się nieprecyzyjnie, pisząc o zakazie budowy *świątyni muzułmańskich* (s. 107, 111), czyli meczetów, gdy tymczasem dyskusja w społeczeństwie i samo referendum dotyczyło tylko budowy minaretów. To ważna różnica, gdyż – jak wykazują obliczenia statystyczne – średnia liczba wyznawców islamu przypadająca na jeden meczet jest w krajach europejskich równa lub nawet mniejsza niż w krajach islamskich i wynosi ok. 1500 osób. Zresztą podobna średnia (liczba wyznawców przypadająca na jeden budynek do sprawowania kultu) odnosi się do dominującego w Europie wyznania, tj. do chrześcijaństwa. Jeśli zaś przyjąć, że w sekularyzującej się Szwajcarii mniej niż 1/3 muzułmanów praktykuje swoją wiarę, to teza o braku miejsc kultu dla muzułmanów czy o dyskryminacji religijnej nie odpowiada prawdzie.

Co najmniej dyskusyjne jest także wielokrotne przytaczanie przez Autora argumentu, iż zakaz budowy minaretów w Szwajcarii stoi w sprzeczności z powszechnymi prawami człowieka do wyznawania swojej religii. Jak wspomnieliśmy wyżej, art. 15 Konstytucji daje gwarancję wolności wyznania, lecz nie daje nieograniczonych możliwości w zakresie praktyk religijnych. Warto podkreślić, iż niezależne badania przeprowadzone przez politologów z uniwersytetów w Konstancji i Bernie wykazały wśród uczestników listopadowego referendum dobry poziom wiedzy o przedmiocie sprawy i o złożoności argumentów dotyczących budowania minaretów, a także to, że sondaże przedreferendalne nie wpłynęły na jego końcowy wynik¹¹. Odpowiadając na oskarżenia Szwajcarii o nietolerancję, rozlegające się po zakończeniu referendum w wielu krajach, a także w Radzie Europy, nie bez racji podnoszono, że prawa człowieka przysługują nie tylko mniejszościom, ale także narodowi szwajcarskiemu, że Szwajcarzy mają prawo do swojej demokracji i że niedostrzeganie żadnej różnicy między budowaniem w krajach europejskich o wieloletniej tradycji chrześcijańskiej minaretów z jednej, a wież kościelnych z drugiej strony świadczy o ignorancji „politycznie poprawnych” urzędników Rady Europy. Rozwój wypadków w świecie, by wspomnieć chociażby krwawe zamachy islamskich bojowników w Turcji, Syrii, Francji czy Tunezji w miesiącach letnich 2015 roku, każe na nowo przemyśleć kwestię integracji muzułmanów ze społeczeństwami europejskimi. Nie chodzi, rzecz jasna, o to, aby negocjować potrzebę takiej integracji, ale o to, by przygotować się do niej kompetentnie, w sposób świadomy, identyfikując partnera w procesie integracyjnym, a nie tracąc przy tym z oczu rzeczywistości i nie zastępując jej ideologiami.

W szczególności fundamentalna dla recenzowanej tutaj pracy M. Matyi teza, iż *to nie islam jest przyczyną restryktywnego głosowania w parlamencie szwajcarskim oraz w parlamentach kantonalnych na niekorzyść mniejszości muzułmańskiej, lecz perspektywa przeprowadzenia referendum i odrzucenia w nim zmian na korzyść tejże mniejszości* (s. 124), jawi się jako dyskusyjna nie tylko przez swoją dychotomiczną strukturę (albo-albo), ale także merytoryczną zawartość. Można bowiem wnioskować za nią dalej, że suweren nie dorasta do sytuacji, przed którą staje, i lepiej będzie, gdy politycy podejmą decyzję za niego.

¹¹ http://wapedia.mobi/en/Minaret_controversy_in_Switzerland, 15. XII 2015.

Osobny temat to ilustracje i tabele zamieszczone w tekście. Zazwyczaj brakuje w nich podania źródła, brakuje danych aktualnych (np. tabela 1 zawiera dane o liczbach użytkowników poszczególnych języków, ale za lata 1990 i 2000, gdy tymczasem w 2010 roku odbył się kolejny spis powszechny i dane z niego są od dawna ogólnie dostępne; Matyja używa zwrotu *aktualny spis powszechny*, ale nie podaje, z którego roku pochodzą dane). Niekiedy opisy wykonane zostały w języku niemieckim (np. il. 1) albo w ogóle brakuje jakichkolwiek opisów (il. 2). Tabela 7 dostarcza danych o referendum z 29 listopada 2009 roku (w sprawie zakazu budowy minaretów) z rozbiciem na poszczególne kantony, z dokładnością do jednego głosu. To kolejna strona zadrukowana niepotrzebnymi szczegółami, które każdy zainteresowany bez trudu znajdzie na stronie internetowej szwajcarskiej administracji (www.admin.ch).

Reasumując, recenzowana tutaj praca Mirosława Matyi zasługuje na uwagę głównie ze względu na postawienie ważnego pytania – o związek pomiędzy ustrojem politycznym państwa a integracją grup mniejszościowych. Proponowane przez Autora tezy są dyskusyjne, jak każda próba wyjaśnienia społecznej rzeczywistości, i zazwyczaj nie te tezy chcemy tu wytykać. Nasze wątpliwości budzi bardziej strona warsztatowa i redakcyjna książki, w wielu miejscach urągająca solidnej pracy naukowej. Obszerne cytowania całości dokumentów, w niektórych wypadkach bez jakiegokolwiek uzasadnienia lub nawet wbrew logice, niespójność tekstu, błędy logiczne i rzeczowe – to potknięcia, które nie powinny się zdarzyć w tekście pretendującym do miana opracowania naukowego.

Dr hab. Andrzej PORĘBSKI pracuje w Instytucie Studiów Międzykulturowych na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prodziekan ds. finansowych WSMiP UJ.

Dr Agnieszka NITSZKE -pracuje w Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ. W pracy naukowej podejmuje tematykę związaną z partiami politycznymi i ich rolą oraz wpływem na proces decyzyjny. Autorka monografii pt. *Zasady ustroju federalnego w państwach niemieckojęzycznych. Studium porównawcze Szwajcarii, Niemiec i Austrii*, Kraków 2013 oraz artykułów poświęconych studiom niemcoznawczym i europeistycznym.